

Utrzymać dynamikę wzrostu

KRAKÓW TO MIASTO W POLSCE O NISKIM POZIOMIE BEZROBOCIA, MIMO TO PREZYDENT MIASTA WCIAŻ ZABIEGA O PRZEDSIĘBIORSTWA Z SEKTORA ZAAWANSOWANYCH TECHNOLOGII I OUTSOURCINGU, KTÓRE MOGĄ ZAOFEROWAĆ PRACĘ ROSNĄCEJ POPULACJI ABSOLWENTÓW I SPECJALISTÓW. ROZMAWIA COURTNEY FINGAR

Q: Kraków dobrze radzi sobie ekonomicznie i ma duże osiągnięcia w przyciąganiu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Jak można utrzymać tę dynamikę?

A: Będziemy bardzo ciężko pracować, by utrzymać tę dynamikę, ale nie wszystko zależy od nas. Musimy brać pod uwagę także inne czynniki, takie jak akty prawne przyjmowane przez parlament, ogólne środowisko ekonomiczne, oraz funkcjonowanie samorządów w Polsce.

Q: Jakiego wsparcia wysiłków na rzecz rozwoju gospodarczego oczekivalby pan ze strony państwa?

A: Pozwoli pani, że odwrócę pytanie: dla nas najważniejszą rzeczą byłoby nie tyle wsparcie rządu, co nie przeszkadzanie nam.

Podam pani przykład: liderem partii rządzącej [Prawo i Sprawiedliwość] jest Jarosław Kaczyński. Tak zwana „piątka Kaczyńskiego” to lista inicjatyw społecznych, które chce wprowadzić rząd. Pod względem wsparcia finansowego rządu te inicjatywy dają ludziom wiele. Jednak dla samorządu – w tym przypadku Krakowa – oznacza to, że wprowadzenie tych inicjatyw spowoduje dla nas w przyszłym roku stratę 200 milionów złotych.

Ja jestem prawnikiem z wykształcenia, [ale też dużo czytam] nt. historii politycznej, koncentrując się szczególnie na okresie międzywojennym, i to co zauważam obecnie, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, w gruncie rzeczy przypomina [wydarzenia], które miały miejsce w Europie wczesnych lat 30-tych XX wieku: nacjonalizm, populizm, protekcjonizm. To są dokładnie te same zjawiska – i to się dobrze nie skończyło.

Q: Co może pan zrobić jako lider miasta, aby temu przeciwdziałać?

A: Rola burmistrzów nie ma tutaj szczególnego znaczenia; naprawdę wszystko zależy od ogólnej polityki rządu. Polska zmierza w kierunku państwa bardziej scentralizowanego, a rola samorządów jest ograniczana. Równocześnie jednak [rząd] zdaje się zezwalać na większą aktywizację niektórych ruchów nacjonalistycznych – lub ludzi o takich podglądach.

Istnieje w Polsce instytucja o nazwie Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Kiedyś była ona instytucją o dużym znaczeniu, a jej główną rolą było wydawanie opinii na temat ustaw mających wejść w życie w Polsce. Opinie te nie są w żadnym sensie wiążące. Natomiast w tym momencie większość projektów powstaje w parlamencie niezależnie,

a ta instytucja nie opiniuje już ustaw. Tak więc w rzeczywistości rząd nigdy nie pyta o zdanie samorządów.

Pełnię tę funkcję już od jakiegoś czasu i jest to już ósmy rząd, z którym pracuję. Tendencja zawsze była taka, by marginalizować rolę samorządów, ale teraz jest to widoczne o wiele bardziej niż kiedykolwiek.

Q: Spośród spraw na które ma pan wpływ na poziomie lokalnym, jakie pan - jako prezydent miasta - dostrzega priorytety ekonomiczne?

A: W przeszłości gospodarka Krakowa opierała się na przemyśle ciężkim, jednak ta sytuacja zmieniła się w ciągu ostatnich lat. Staramy się przyciągać inwestorów skupionych na zaawansowanych technologiach i outsourcingu. Chcemy, aby były to przedsiębiorstwa czyste, przyjazne środowisku, a równocześnie - co oczywiste - chcemy przyciągać inwestorów, którzy zatrudnią jak najwięcej osób. W Krakowie są 23 wyższe uczelnie, które co roku opuszcza wielu absolwentów i oczywiście najbardziej zależy nam na tym, by [po ukończeniu studiów] zostali oni w naszym mieście, więc musimy im zaproponować pracę – i to robią inwestorzy. Oni oferują mnóstwo miejsc pracy.

Na ten moment sektor outsourcingu zatrudnia ok. 70 000 osób. Pracują w 30 językach, przy coraz bardziej wyspecjalizowanych procesach. Na początku działalności tych firm wykonywane były tylko podstawowe procesy, natomiast teraz praca jest coraz bardziej wyspecjalizowana i wymaga od potencjalnych pracowników o wiele więcej [kompetencji].

Poziom bezrobocia w Krakowie wynosi ok. 2% - to jest naprawdę dobra sytuacja dla nas. Brakuje być może osób wykonujących podstawowe prace – niezbyt wielu ludzi reprezentuje podstawowe zawody. Jednak staramy się temu przeciwdziałać i zapewnić, by system edukacyjny oferował szkolenie także w tych kierunkach.